

Białostoczczyzna

2 / 1994

Białostockie Towarzystwo Naukowe

Spis treści

artykuły

Józef Maroszek, Kalendarium klasztoru ojców bazylianów w Supraślu – czasy Aleksandra Chodkiewicza	3
Wojciech Sokólski, Kilka uwag o początkach fundacji klasztoru supraskiego	13
Maria Cubrzyńska-Leonarczyk, Polsko-łacińskie piśmiennictwo religijne w oficynie supraskiej	17
Waldemar Wilczewski, Odnalezienie kopii bulli papieża Benedykta XIV fundacji supraskiej rezydencji bazyliańskich w Warszawie i Kuźnicy w Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Tykocinie	28
Ariusz Małek, Supraśl pod pruskimi rządami (1795–1807)	32
Józef Maroszek, Straty dziedzictwa kulturalnego klasztoru OO. Bazylianów w Supraślu w latach 1794–1915.	34
Andrzej Majdowski, O zniesieniu diecezji podlaskiej w świetle źródeł rosyjskich	56
Henryk Ołdytowski, Wspólnoty wyznaniowe w Supraślu w XIX i XX w.,	70
Adam Jerzy Okurowski, Sport w Supraślu (1931–1994)	78
Marian Jurkowski, Nazwy rezerwatów przyrody w Puszczy Knyszyńskiej	86

varia

Marek Zalewski, Supraśl – niewykorzystana szansa archeologii	94
Borys Paszkiewicz, Monety znalezione w Supraślu	97
Krystyna Bieńkowska, Kafle z Supraśla	107
Józef Maroszek, Mauzoleum Buchholtzów na cmentarzu w Supraślu	113
Małgorzata Dolistowska, Tak zwany Dom Jansena w Supraślu i jego nieznana historia.	121
Tomasz Ołdytowski, Bartosz Czarnecki, Rewaloryzacja układu urbanistycznego Supraśla	126
Joanna Sokólska, Supraskie zbiory historyczne	128
Wiesław Szczepaniak, Towarzystwo Przyjaciół Supraśla	133

biografie

Eugeniusz Bernacki, Witold Sławiński 1888–1962	139
Leonard Dobrowolski, Ferdynand Marecki 1896 – 1940	145
Ks. Kazimierz Kułakowski, Witold Biziuk (1902–1992)	148

Supraśl we wspomnieniach mieszkańców

Ks. Wacław Dorabiała, Wspomnienia, lata 1939–1945, Supraśl	154
Leonard Dobrowolski, Wspomnienia supraskie	163

kronika życia naukowego	173
-------------------------	-----

recenzje i omówienia	176
----------------------	-----

Józef Maroszek

Straty dziedzictwa kulturalnego klasztoru O.O. Bazylianów w Supraślu w latach 1794–1915.

Listę strat kulturalnych Supraśla otwiera fakt zaistniały u schyłku Rzeczypospolitej – wsparcia, którego ze skarbca cerkiewnego bazylianie udzielili Insurekcji Kościuszkowskiej. Na cele Powstania Kościuszkowskiego ze wszystkich świątyń polskich wówczas wędrowały liczne precjoza, wyroby jubilerskie, srebrne wota, kielichy i inne naczynia kościelne. Wobec szczupłości informacji źródłowych trudno rozpoznać się w ich wartości artystycznej, a często pewnie również historycznej, Otwarcie skarbców w 1794 r. dla potrzeb narodowych, to jeden z fragmentów dramatu, którego przedmiotem była kultura naszego kraju. O rozmiarach udziału supraskich bazylianów w składce narodowej informuje prośba ks. Jerzego Makowieckiego, superiora warszawskiej rezydencji – filii opactwa supraskiego datowana 16 lipca 1794 r., wizowana również przez ks. Hugona Kołłątaja. Dokument złożono w Wydziale Skarbowym Rady Najwyższej za pośrednictwem nuncjusza papieskiego. Prośba dotyczyła wykluczenia z przejęcia na skarb narodowy:

„1. Aby to co nieuchronnie do odbywania obrządków w kościele greckim zwyczajnych, zostawione było podług rejestru składającego się.

2. Aby sukienka z srebra próby ósmej blaszkową robotą, niewiele impertować mogącą, mogła na obrazie Matki Boskiej pozostać, jej bowiem zdjęcie precz..., że i obraz wyjąćby potrzeba, bo tylko twarze i ręce są całe, figura zaś korpusa, jak mówią opalona [...]

Na dwa te przedłożenia suplikują o łaskawą rezolucję”. Łącznie bazylianie supрасy ofiarowali 2 tys. zł gotówką i 82 funtów (ok. 33 kg) srebra. Wśród przekazanych przedmiotów znajdowały się: krzyże, naczynia, świeczniki i sukienki z ikon”¹

Znaczenie Opactwa Supraskiego jako ośrodka kultury polskiej, nośnika tradycji narodowych przedrozbiorowej Rzeczypospolitej nie umknęło uwadze zaborców, którzy przez cały okres utraty niepodległości zwalczali to centrum, podcinając byt ekonomiczny wspólnoty zakonnej, odbierając nagromadzone w nim skarby kultury, niszcząc ślady katolicyzmu.

W 1796 r. rząd pruski skonfiskował majątki klasztorne, które pochodziły z nadań od 1506 r. W sąsiedztwie klasztoru funkcjonowały liczne zakłady gospodarcze – tartak, młyn mączny, folusz, cegielnia, gorzelnia, browar, folwark hodowlany, do konfiskaty stanowiące własność Ławry Supraskiej. Utworzono z nich gospodarstwo państwowe, które wydzierżawiono biskupowi supraskiemu Leonowi Jaworowskiemu. Dzierżawa zakończyła się w 1831 r. Za zabrane majątki rolne rząd pruski wyznaczył sumę 500 talarów. W ten sposób podcięto byt ekonomiczny wspólnoty, uzależniono ją od decyzji władz zaborczych.

18 maja 1797 r. Kamera pruska w Białymstoku zwróciła się do władz klasztornych, aby odsprzedały część albo całość działającej przy klasztorze drukarni królewskiemu drukarzowi Kantorowi. Kiedy archimandryta Teodozy Wisłocki odmówił, wówczas Prusacy objęli cenzurą wszystkie bez wyjątku wychodzące w oficynie supraskiej druki. W 1801 r. kolejny królewski drukarz z Białegostoku Johann Appelbaum protestował, że w Supraślu został wydany bez zezwolenia cenzury kalendarz. Appelbaum groził, że nastąpi konfiskata zakładu klasztornego i doprowadził do tego, że klasztor zmuszony był mu sprzedać oficynę. Akt kupna-sprzedaży podpisano 9 czerwca 1803 r. Przestała wówczas ostatecznie funkcjonować oficyna wydawnicza tak zasłużona dla kultury Rzeczypospolitej końca XVII i XVIII stulecia.³

W 1807 r. wraz z postanowieniami Traktatu Tylżyckiego obwód białostocki znalazł się w granicach Imperium Rosyjskiego. Dla wszystkich było rzeczą wiadomą, że likwidacja unii kościelnej jest kwestią czasu i sposobu przeprowadzenia. Władze reprezentujące interes prawosławia nie szczędziły kłopotów bazylianom. W 1807 r. najwartościowsza część zespołu klasztornego – Pałac Opatów został zajęty przez wojska rosyjskie, które urządziły w nim lazaret wojskowy. W budynku do tego czasu mieściły się pokoje przeznaczone dla opatów klasztoru, ale również cele bibliotekarza i nadzorcy oficyny drukarskiej, wreszcie do 1803 r. drukarnia, a później tzw. biblioteka drukarska, biblioteka ksiąg, rękopisów i archiwum klasztorne, refektarz i przepiękna kaplica a także kuchnia. Z inwentarza, który sporządził bp. Leon Jaworowski w 1829 r. dowiadujemy się, że prawie wszystkie z tych pomieszczeń zajęte były przez



Okna kaplicy w Pałacu Opatów. Stan z 1946 r.

Fot. Kosiński, Instytut Sztuki PAN Warszawa, nr 1413 R.

skład amunicji wojennej. Bardzo sugestywny jest opis pomieszczeń biblioteki klasztornej: „w której sufit drewniany w połowie opadł na podłogę a druga połowa grozi upadkiem i dlatego ta biblioteka nie może być opisana”. W sąsiednim pomieszczeniu również, był zawalony połap, a „na korytarzu połowa sklepienia murowanego, a druga połowa ku końcowi murów ma sufit drewniany, tynkowany, lecz tynk prawie zupełnie opadły i sklepienie niebezpieczeństwem grozi”.⁴ Bazylianie nigdy nie odzyskali zajętych przez wojsko pomieszczeń. Kiedy w 1836 r. władze wyarendowały Wilhelmowi Zachertowi majątek pobazyliiański Supraśl, zmusiły również zakonników do przekazania fabrykantowi Pałacu Opatów i niemal 2/3 skrzydła klasztornego. W pomieszczeniach klasztornych – w dawnych celach zakonników i w części reprezentacyjnych pomieszczeń Pałacu Opatów Zachert urządził fabrykę sukienią, w niektórych salach ustawiono maszyny i urządzenia, inne przeznaczono na magazyny. W ten sposób większość pomieszczeń klasztoru była wykorzystywana do 1939 r. Nie zmieniono nawet funkcji tej części zespołu klasztornego po 1839 r., gdy mnichów podporządkowano panującej religii – prawosławiu.

Pewnie ze stacjonującymi w klasztorze wojskami rosyjskimi łączyć należy pomnik empirowy z marmuru białego i szarego, który ustawiono przy zewnętrz-



Sklepienia kryształowe i sieciowe, gotyckie z pocz. XVI w. w cerkwi Zwiastowania NMP.

Fot. sprzed 1939 r.

Instytut Sztuki PAN w Warszawie , nr 9421.

trzonej południowej ścianie świątyni obronnej. Był to pomnik zmarłego w 1815 r. senatora i tajnego radcy stanu Ignacego Teylsa (ur.17.XII.1742 – zm. 15.IX.1815). On to w 1807 r. przyjmował mieszkańców obwodu białostockiego w poddaństwo Imperium Rosyjskiego (wcześniej taką misję spełnił on w obwodzie tarnopolskim). Umieszczona w niszy nagrobka płaskorzeźba przedstawiająca postać klęczącą na jednym kolanie, ocierającą łzy z oczu – to symboliczne przedstawienie wiernopoddańczej przysięgi mieszkańców Białostocczyzny na wierność Rosji i jej ideałom i prawom. Usytuowanie pomnika w obrębie unickiego, katolickiego zespołu, który wielokrotnie przy każdej okazji deklarował łączność z kulturą zachodu, kultywował przedrozbiorowy ideał państwowy – Rzeczypospolitą Polską było wielkim dysonansem w stosunku do całego zespołu „Laury”, przypomnieniem realiów politycznych i znakiem dominacji. Umieszczenie epitafiów w języku rosyjskim i polskim akt ten w pełni dokumentowało.⁵ Historyk architektury zajmujący się dziejami świątyni ob-



Unicki ikonostas barokowy – przedmiot gorącej walki w 1910 r. o pozostawienie go w świątyni.

Fot. Poddębski 1939 r. Instytut Sztuki PAN Warszawa, nr 23 967

ronnej w Supraślu Adolf Szyszko-Bohusz w 1915 r. pisał: „Mamy tu jeszcze nie pozbawiony pewnego interesu nagrobek czy pomnik Teylsa”.

Rozwój zainteresowań oświeceniowych w pocz. XIX w. skłonił badaczy do zainteresowania się zasobami bibliotek klasztornych. Już przed 1829 r. z biblioteki supraskiej wywędrowały 2 partie najcenniejszych rękopisów i rzadkich druków. Ks. Antoni Sosnowski oficjał konsystorza wileńskiego unickiego pozostał w klasztorze supraskim rewers na wypożyczone pozycje:

1. Kniga Jefrem głągoliemaja 1.
2. Nowyj Zawiet 1.
3. Lieksikon Słowiansko-Ruskij 1.
4. Lietopisiec Podolia 1.
5. Dzieło Skargi niecałe 1.
6. Hierarchia przez Dubowicza 1.
2. Sobor Florentski 1.
8. Inwentarz Konstytucyi Koronnych 1.
9. Historia rerum in origente gestarum 1.
10. Summa conciliorum 1.
11. Scrutinium iuris in re et ad rem 1.
12. Errarium Evangelicum Iosephi Mansi 1.
13. Commentarius in 4-tuor Evangelia Cornelij a Lapide 1.
14. Collectanea doctorum in ius Pontificum 1.
15. Alexandri Natalis Historiae Eccl. Tom 1-9 2.
16. Supplicatio Lacti de Kioviensi Jurisdictione 1.
17. Nomokanon (po Rusku) 1.
18. Listy i pisma Dysunitów Patriarchów 1.
19. Regestr dokumentów niektórych wypisany z metryk Koronnych ... 1.
20. Pouczenia izbranaja S. Ewangelija, volum. 2., 2.
21. Knigi Iowa i Eklesiasta 1.
22. Lietopiscow 1.
23. Jarmołoż drewnyj (nie cały) 1.
24. Kniga Aristotelesa o tajnach 1.
25. Pouczenija raznych miesiacew 1.
- 2b. Irmołogionu (częstka pisana) 1.
27. Lieksikon (pisany) 1.

Książki wypożyczone przez unickiego oficjała z Wilna pewnie nigdy w komplecie nie wróciły do biblioteki klasztornej. To w tej partii wywędrowały z Supraśla dwa rękopisy niezwykle cenne, pierwszy z nich „Hronograf jeże jest lietopisiec” zawierający dzieje powszechne od stworzenia świata do upadku Bizancjum w 1453 r. i „drugi rękopism wyłącznie dzieje ruskie, podolskie i litewskie zajmujący [...] w parę desek lipowych, niezgrabnie powycinanych i skórą zamszą powleczonech, wlepiony, a zewnątrz guzami miedzianymi opatrzony”. Ignacy Daniłowicz, odkrywca i wydawca „Latopiscu litewsko-ruskiego”, który proponował go nazwać „podlaskim” pisał: „winien najprzód złożyć dziękczynienie WJ ks. surrogatorowi Sosnowskiemu, którego pilnem



Pomnik nagrobny senatora J. Teylsa z symbolicznym przedstawieniem wiernopoddańczeń przysięgi mieszkańców Białostoczczyzny na wierność Rosji w 1807 r. Pomnik ustawiony w 1815 r. przy zewnętrznej płd. ścianie cerkwi Zwiastowania NMP.

Fot. sprzed 1939 r. Instytut Sztuki PAN Warszawa, nr 9442

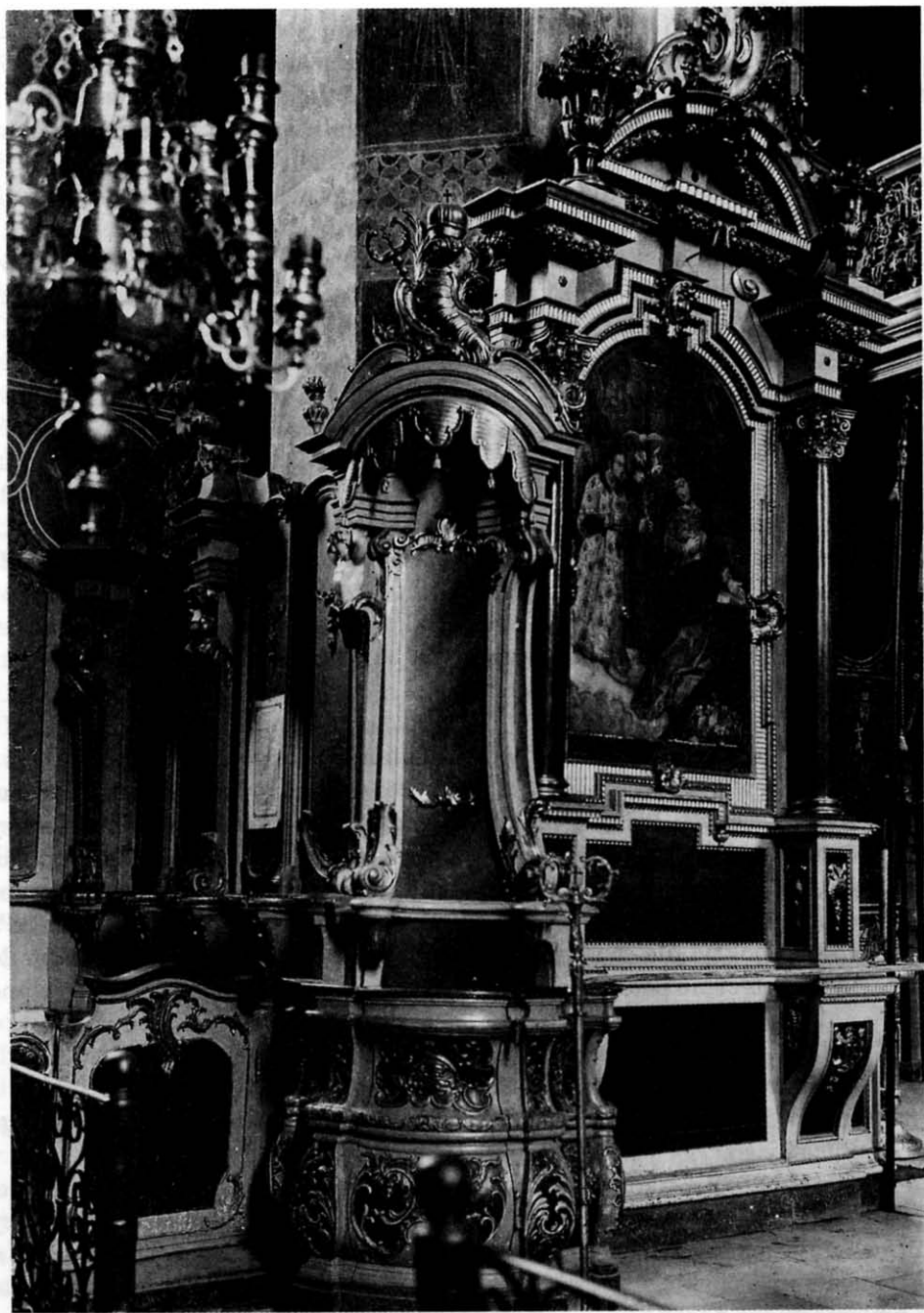


*Szczegół ikonostasu unickiego usuwanego z cerkwi w 1910 r.
Fot. sprzed 1915 r. Instytut Sztuki PAN Warszawa, nr 9420.*

staraniem rękopism, zasadą druku będący, został odkrytym. Lecz cała wdzięczność używających go czytelników słusznie się należy JW bp. sufraganowi Leonowi Jaworowskiemu. Mąż ten daleki od zazdrości wielu dzisiejszym tego rodzaju bogaczom właściwej posiadając rzeczony pomnik dziejów Litwy w bibliotece supraslskiej Zgromadzenia św. Bazylego w białostockim obwodzie nie tylko ze zwyczajną sobie uprzejmością użycia go i wydrukowania dozwolił, ale nadto chętnie wskazał i do wszelkich literackich użytków nie bronił zamożnej w rzadkie rękopisma słowiańskie biblioteki rzeczonoego zgromadzenia. Odłożywszy dni parę swobodniejszych wakacyjnych r. 1824 z biegłym słowianinem kanonikiem Bobrowskim na przepatrzenie supraslskiej księżnicy, przejrzelismy do 80 woluminów rękopiśmiennych, ruskich po większej części rzeczom cerkiewnym poświęconych. Księgi te różnego formatu i materiału odznaczają się nieraz rzadszą w rękopismach słowiańskich ozdobnością; obok rysunków niektórym właściwych, nawet złotem malowane charaktery nierzadkie, bo cała Ewangelia złotem pisana miała się tam niegdyś znajdować. Wiele z nich pergaminowych wieku XIII i XII dosięga. Niejeden znamienitym być może do dziejów cerkiewnych zasiłkiem; tam przyszedł badacz rozlicznych Pisma Bożego na sławiański język przekładem bogate odkryć potrafi materiały. Dyplomatyka i paleografia słowiańska licznymi spostrzeżeniami może być wzbogaconą.⁷

Rękopis „Latopiscu litewsko-ruskiego” zawierał 106 kart, z których na kartach 1–85 spisane było „Izbranie lietopisenija izłożeno wkratce” czyli kronika ruska, a 85–106 „Lietopisiec wielkich kniaziej litowskich” czyli kronika litewska. Kronika ruska doprowadzona była do r. 1446, a litewska rozpoczynała się od wyliczenia synów księcia Gedymina, a kończyła się porozumieniem Witolda z Jagiełłą.⁸ Odkrywca rękopisu – Daniłowicz zauważył, że zawartość merytoryczna kroniki litewskiej jest już w powszechnym obiegu, bowiem wprowadził wiedzę do historiografii przed 250 laty Maciej Strykowski, który w swej „Kronice Polskiej” pisał: że korzystał w swej pracy z dwóch latopisów „i których każdy znaleźć może w Gródku, w skarbie sławnej pamięci pana Chodkiewicza Aleksandra starosty grodzieńskiego” (zm. 1579 r.). Jedną z kronik miał Strykowski u siebie, a pisarstwem trudnił się mieszkając przez pewien czas na dworze Aleksandra Chodkiewicza w Choroszczy, gdzie mu nota bene skradziono własne rękopisy.⁹

Może drugim letopisem, ze zbiorów chodkiewiczowskich, z którego korzystał Maciej Strykowski była „skrótowa kronika kijowska i nowogrodzka”, rękopis której już w 1781 r. został ofiarowany przez Aleksandra Malinowskiego syna Teodora do Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie. Kronika w 1543 r. znajdowała się w Supraślu, bo odnotowano we wrześniu tego roku wizytę króla Zygmunta Augusta w monasterze supraskim, nadając temu wydarzeniu epokowe znaczenie. Kronika ta dziś określana jest mianem „Supraskiej lietopisi” i zawiera na k. 1–59 kronikę ziem ruskich od początków do 1382 r., na k. 59–74 kronikę kijowską, urywając się na końcu w. XIII. Na końcu znajdują się dopiski późniejsze odnoszące się do wydarzeń lat 1495,



Tron opatów i biskupów unickich, stalle ojców Bazyliańców i „kioł” Zwiastowania NMP urządzony po usunięciu mensy ołtarzowej katolickiej w cerkwi Zwiastowania NMP.

Fot. XIX w. Instytut Sztuki PAN Warszawa, nr 9413.

1496, 1497 oraz 1514 i 1543.¹⁰ Kiedy rękopis ten opuścił Supraśl – tego nie wiemy. Może zdarzyło się to podczas najazdu Chowańskiego w l. 1656–1660 lub później w czasach cara Piotra I, w toku wydarzeń wojny północnej?

Inny rewers pozostawił znakomity sławista unicki kanonik ks. Michał Bobrowski (1785–1848) profesor w Uniwersytecie Wileńskim:

1. Pismo Św. Starego i nowego Testamentu zaczynające się od Ozeasza Proroka, fol. 1.
2. Gramatyka Słowianskija prawilnoje Syntagma, 4° 1.
3. Leksikon Trijazycznyj... Polikaropowa, 4° 1.
4. Apostoł (na pergaminie), fol. 1.
5. Biesiedy S-go Grigorija (na pergaminie), fol. 1.
6. Zbornik, 8° 1.
7. Trebnik, 8° 1.
8. Kniga Służebnik (w Wilnie), fol. 1.
9. Kniga Słowos S-go Joanna Złotoustego, fol. 2.
10. Kniga S. Joanna Złot. o Strasti Christowie, fol. 1.
11. Biesiedy Ioanna Złotoustego, fol. 2.
12. Pouczenija SS. Otiec, fol. 1.
13. Biesiedy na Ewangelie S-ga Matfieja, fol. 1.
14. Żitja Swiatych s pouczeniami kupno (na pergaminie) bez początku, fol. 1.
15. Theses i Nauka o siedmi tajnach, 4° 1.
16. Dioptra w Jowiu 1614 roku, 4° 1.
17. Kniga o Christowie podrażanii w Delskom monastyrze 1647 goda, 4°, .. 1.¹¹

Cytowany rewers pozostawił ks. prof. Bobrowski przed 1823 r., bowiem wśród wypożyczonych ksiąg z biblioteki supraskiej znajdował się najstarszy zabytek supraski XI-wieczny rękopis pisany w języku staro-cerkiewno-słowiańskim, dziś uważany za tekst napisany w języku starobułgarskim, przez niejakiego Retkę, znany pod nazwą „Kodeks supraski” lub „Kodeks Retki”. M. Bobrowski odkrył dla świata ten cenny zabytek. Nigdy już nie wrócił on do Supraśla. Ostatecznie podzielony został na 3 części, które dziś przechowywane są:

1. Lublana – 118 kart (str. 1–236) od bibliofila Kopitara.
2. Petersburg – 16 kart (str. 237–268) z biblioteki A.F. Byczkowa.
3. Warszawa – 151 kart str. 269–570 od bibliofila Władysława Trembickiego i hr. Zamoyskiego.¹²

14 kwietnia 1839 r. ukaz carski zlikwidował Kościół Unicki. Katolików greckiej liturgii zmuszono do przyjęcia prawosławia. Akt ten dla wielkiej rzeszy unitów zamieszkujących tereny dawnej Rzeczypospolitej, włączone w 1815 r. do Imperium Rosyjskiego był aktem przemocy. Przed 1807 r. na terenie obwodu białostockiego parafie prawosławne (obok placówek unickich) funkcjonowały jedynie w trzech miejscowościach: Drohiczynie, Bielsku i Zabłudowie. Katolicy rytuału łacińskiego i greckiego połączeni ze sobą bliskimi więzami rodzinnymi tworzyli dość jednolitą „kulturę podlaską”. Podporządkowanie unitów prawosławiu dotyczyło nie tylko zasad dogmatycznych i liturgicznych,

ale też dziedzictwa kulturowego i świadomości narodowej. Przerwano tradycje budowlaną świątyni unickich, tradycję urządzania ich wnętrz, obyczaje i tradycję duchową, owa architektura i sztuka cerkiewna ujednociała Kościół Prawosławny w całym Imperium Rosyjskim.

Supraśl był centralnym ośrodkiem unickim o znaczeniu ogólnopaństwowym. Likwidacja Unii Kościelnej i przejęcie zespołu klasztornego przez prawosławnych miało doniosłe konsekwencje dla nagromadzonych tam dóbr kultury. Wprowadzenie prawosławia odbyło się za czasów archimandryty Nikodema Marcynowskiego (1833–1852). Już w 1849 r. z mocy rozporządzenia Św. Synodu przekazano biskupowi Permu przechowywany w zakrystii cerkwi supraskiej pastorał Św. Stefana Biskupa.¹³ Po śmierci Marcynowskiego zaczęły opuszczać Supraśl i inne co cenniejsze przechowywane tam zabytki.

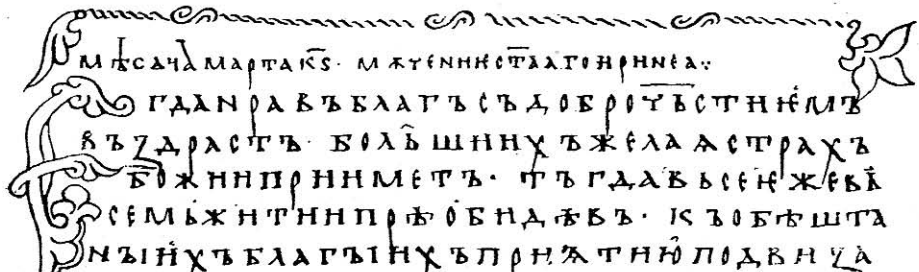
Najważniejszym i najdroższym skarbem kultury była tradycja historyczna. Podstawowym dziełem, które informowało o przeszłości była spisana ok. 1750

r. przez jednego z ojców bazylianów Mikołaja Ratkiewicza „Kronika Ławry Supraskiej”. Informowała o unickich początkach, szczegółowo przedstawiała dzieje XVI i XVII w. Zmianą tradycji z unickiej na prawosławną miał zająć się archimandryta ryski Paweł Dobrochotow. Dobrochotow 14 kwietnia 1852 r. listownie zwrócił się do nowego archimandryty supraskiego Wincentego Kurhanowicza o wypożyczenie mu „Kroniki Ławry Supraskiej” i „Prologu”. Kurhanowicz 30 kwietnia wyraził na to zgodę i w dniu 1 maja „Kronika” wraz z „Prologiem” powędrowała do Rygi. 16 czerwca 1852 r. archimandryta Paweł kwitował jej otrzymanie. 27 grudnia 1854 r. powiadamiał on biskupa brzeskiego Ignacego, że jeszcze w lutym 1854 r. odesłał pocztą książki z powrotem do

Поминаниі Кілів Поминаниі	<p>РѢ ІХСА ВАСИЛІА ПОЛУБЕКОГО. КИША ЕЛЕВФІРИА ІХСІНІО АНУ ІХСІНІО ЗЕНІО : МРНІО. КИША ВАСИЛІА ІХСІНІО СІМОНІО ЕЛЕВФІРИА ПЕРСАПІАВЛА АНУ ВАСІОУ. МИХАИЛА ІХСІНІО ПАРАКОВІО АНУ АНУ. КИША ВАСИЛІА КИША ІОА ІХСІНІО ПЛАТІО...</p>
Поминаниі Кілів Святыхъ иже маченики	<p>РѢ ІГО МЛТИ ПІА ЕВРАКІМА КИША СІМОНЕ ВЕСІО. КИША КАПУЧІА СЛАВІА СОРУСЕ : КИША СВАТІМА ІХСІНІО ЕЛЕУ. КИША АНДРЕА ІХСІНІО ЕВРАКІНО : ...</p>
Поминаниі Пів Святыхъ иже маченики	<p>РѢ ІГО МЛТИ ПІА ВАСИЛІА ЧИШКОВІА. СВАТІО СЛАВІЕКОГО. ПОЛІАНИ ГИ ДІА СВОІ ВАСИЛІА; НАСПІЕНО АНДРЕА ЕКАПЕРІО ЕЛІАЗА АТАФІО МРНІО МИХАИЛА ІОА МЛІНЦА ЛВА АТАФІО МЛІНЦУ СІМОНУ МЛІНЦУ НАПАЛІО ФЕВДОРУ КИША ІОА НАСПІЕНО ЕВРАКІНО КИША ВЕСІО КИША ІОА ЕЛІНОУ ОУЛІАНО ІОА ДИМІТРІА ОУДАСТІО ДИМІТРІА ІАКОВА ГРИГОРІА МРНІО ЛАСІ ІОА СІМОНА ЕЛЕУ : НИКОЛАА : ...</p>
Святыхъ Кілів Кілів	<p>ПОЛІАНИ ГИ ДІА ШУРАКА СВОІО : ПАВЛАА.</p>

Karta z „Synodyka”, rękopisu z 1631 r. z „Pominaniem” książąt Potubieńskich, Wiśniowieckich, panów Tyszkiewiczów, Sapiehów...

P. N. Batuszkow, Białoruś i Litwa, Petersburg 1890.



МѢСАЦА МАРТА КС. МЖУЕННИСТАХО НРНЕА.
 ГДА НРА ВЪ БЛАГЪ СЪДОВЕРУТЬ СТННЕМЪ
 ВЪЗДРАСТЪ. БОЛЪШННУЪ ЖЕЛА А СТРАХЪ
 ВЪЖННПРННМЕТЪ. ТЪ ГДА ВЪ СЕЖЕВЪ
 СЕМЪЖНТННПРФ ОБНАФВЪ. КЪ ОБФШТА
 МЫНУЪ БЛАГЪНУЪ ПРНЖТНН ПОДВНУА
 НТЪ САДАЖЕ ПОСЛОУШАННМЪ АКЪ СЖ
 ШТА ВЪ РОЖТВРЪ ДОЖВНА ДВЪЖДЕЛА.
 ПРАЖЕ ПАКЪ БОЖННІЖ СЛАВОІЖ ВЪ СПРННМІ
 СЛАВНТЪ РОСПДА. НЖЕ БЪІСТЪ НОБЛАЖЕНЪ
 МЪ НРННЕНЕ ПНСКОУ ПФЕРЕМННІСКАА РОТРА
 ДА. КРОТОСТН РАДНАНУТІА. ННЖЕ БОЖНН
 ДОБРОГОВФННН. ДФЛЪІОУТВРЪДННА РЕУЕ
 НОК. ПОСТНРЪШОУ БОГО НЕННН. НЖЕ БЪІ

Karta z „Kodeksu supraskiego” czyli „Mineji czetnoј” z XI w., jedna z 16 kart przechowywanych w Petersburgu (strona 252 całości), która w XIX w. była własnością A. F. Byczkowa.

E. J. Karaskij, *Obrazy stawianskiego kirillowskiego pisma s X po XVIII w.* Izdanie II, Warszawa 1902, s. 6.

Supraśla. 26 stycznia 1855 r. w liście do bpa Ignacego archimandryta Paweł Dobrochotow mówił: „klianuś Wam szcziem i spasiem duszi syna mojego (a wy znajetie, czto ja tolko dlia niego i żywu), czto ja otosłał wmiestie, po pocztie, s prologom tu lietopis na imia o. Wikientija w Suprasl. Mieźdu tiem on piszet mnie tiepier, czto diejstwitielno on połuczil togda Prolog – a lietopisi nie połuczal. Togda kak eti knigi byli zaszity i zapieczaty w odnom tiukie !!! Ja nie chocz u atplaczawat jemu podozrieniem – biez dokozatielstw, no [...]” Kilka dni wcześniej tenże pisał do archimandryty supraskiego Kurhanowicza: „ja diejstwitielno otosłał i Supraslskuju lietopis (tak nazywajemuju Wami, no ona wowsie nie zasłuziwajet etogo nazwanija) wmiestie s drugoju czastiu Prolog. Pri otсылkie ja sam zapieczatal tiuk w chołst i jesli Wy połuczili etot tiuk biez naruzhenija pieczati i sami wynimali knigi, to niepriemienno dołżny byli połuczit s Prologom i etu mnimuju lietopis”. Ponownie 6 lutego 1855 r. archimandryta Wincenty Kurhanowicz pisał do Dobrochotowa; „smieło klianus wsiem swiaszczennym w mirie, czto knigi, o kotoroj u nas idiet pieriepiska obratno nie połuczil. I potomu jeszcz raz prinimaju smiełost Waszie Wysokoprepodo-

bie upatrebbeit wsie miery k otkrytiju pochititielia etoj mnimoj lietopisi – kak Wam ugodno bylo wyrazitsia”. 4 maja 1855: r. radca tytularny Józef Kurhanowicz – pewnie bliski krewny archimandryty supraskiego zwracał się do kantoru pocztowego w Grodnie o wydanie ”sprawki” z otrzymania paczki nr 47. Dnia 5 maja pocztmajster Lisowski informował, że paczka nr 47 adresowana z Rygi 12 lutego 1854 r. na imię ihumena Wincentego Kurhanowicza, ważąca 8 funtów (ok. 320 dkg) była przesłana do kantoru pocztowego w Białymstoku 21 lutego i wydana 2 marca, z podpisem kwitującego radcy tytularnego Jakuba Paramonowa. „Kronika Ławry Supraskiej” M. Ratkiewicz wówczas przepadła bez wieści. Pewnie ta sytuacja konfliktowa spowodowała, że Supraśl nie otrzymał wówczas „poprawionej wersji” swych dziejów pióra Pawła Dobrochotowa z Rygi.

W najbliższych latach po Powstaniu Styczniowym trwała akcja zwożenia do Wilna księgozbiorów i książek polskich ze szkół i gimnazjów zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego. Biblioteka Publiczna w Wilnie w ten sposób uczestniczyła w akcji „odpolaczania kraju” w ramach represji popowstaniowych, kierowanych w całości przez Michała Murawiewa „Wieszaciela”.

W lipcu 1867 r. Włodzimierz Kułakowski, syn zmarłego dyrektora białostockiego gimnazjum – Ignacego oddziedziczył po ojcu majątność Krzysztoforowo koło Sidry wraz z biblioteką i zbiorem rękopisów. Wśród cimeliów znalazła się księga pisana „in folio” na 91 kartach, w języku polskim zatytułowana: „Kronika Ławry Supraskiej, albo dzieje zebrane ex archivo i z różnych tradycji tego przeswietnego manastera czyli Ławry...”. Księga oprawiona była w skórę, zaopatrzona w mały papierowy ekslibris: „LIETOPIS SUPRASLSKOGO WTOROKŁASSNOGO MONASTYRIA LITOWSKOJ EPARCHII”. Na pierwszych kartach, umieszczono późniejszą adnotację: „Iz Supraslskogo monasteria 2 klasa, po otzywu o. Rektora Rigskoj Seminarii Archimandryta Pawła otprawlieno po pocztie w prawlienie onoj eparchii 1 maja 1852 goda”. Włodzimierz Kułakowski przekazał wówczas całą oddziedziczoną po ojcu bibliotekę wraz z „Kroniką” Wileńskiej Bibliotece Publicznej. Wśród znakomitości bibliofilskich były również inne Supraślana, m.in. „Inwentarz Drukarni Supraslskiej znajdujących się w niej różnego pisma ksiąg zinwetowaniu. I Ambrazemu Szumiłowskiemu prefektowi Dnia 10 Januarii 1795 roku podany”¹⁵ Poza tym Kułakowski przekazał: „Rejestr xiąg w drukarni Supraslskiej znajdujących się” a także „Katalog ksiąg znajdujących się w drukarni Supraslskiej XX Bazyliańów”. Wysłany do klasztoru w Supraślu w lipcu 1867 r. Aleksander Raczyński porozumiał się z ówczesnym archimandrytą Wincentym Żurawskim. W trakcie odwiedzin klasztoru supraskiego, stwierdzono, że księgi po Kułakowskim są własnością klasztorną, ustalono też że zostaną one zwrócone klasztorowi w Supraślu ponownie przez Wileński Okręg Szkolny, który dozorował wileńską Bibliotekę Publiczną i Muzeum Starożytności. Zaznaczono również, że A. Raczyński wziął ze zbiorów klasztornych następane materiały dla tego samego celu – „naukowego opracowania”. W rzeczywistości ani „Kronika Ławry Supraskiej” autorstwa M. Ratkiewicza, ani katalogi supraskiej biblioteki, któ-

re znajdowały się w kolekcji Kułakowskiego nigdy nie zostały zwrócone monasterowi. Jeszcze w 1904 r. wydany kolejny już wówczas 4 tom „Opisania rękopisnego Otdielenia Wilenskoj publicznoj biblioteki notował znajdujący się w tych Zbiorach rękopis „Kroniki Ławry Supraskiej” z lat 1498–1685, spisany na 92 kartach.

Aleksander Raczyński kwitując odbiór w 1867 r. nowych materiałów (których nie wyszczególniono!) wymienił swych mocodawców, dla których spełniał „supraską misję”. Byli nimi: I.P. Kornilow kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego, A.P. Demianowicz nauczyciel Seminarium Litewskiego, Modest (Strielbickij) archimandryta wileńskiego klasztoru Św. Ducha i K. A. Goworskij redaktor „Wiestnika Siewiera–Zapadnoj Rossii”.¹⁶ Zwraca uwagę osoba Modesta Strielbickiego. To on, a nie wcześniej jak planowano Paweł Dobrochotow z Rygi napisał nową, „poprawioną” wersję dziejów klasztoru supraskiego.

Z tego czasu zachował się zabytek szczególnie, wiele mówiący o podejściu nowych prawosławnych użytkowników spuścizny kulturalnej. Jest nią inwentarz klasztoru supraskiego z 1829 r. spisany przez Leona Jaworowskiego ostatniego biskupa unickiego rezydującego w Supraślu. Księga pozbawiona jest pierwszej karty, z której pozostały przy grzbiecie strzępy, świadczące o tym, że kartę usuwano niedbale.¹⁷ Natomiast wewnątrz tomu brak jest kart 53–60, które jak należy domyślać się zawierały wykaz manuskryptów biblioteki klasztornej. W miejscu braku ręką późniejszego historiografa Ławry Supraskiej ojca Mikołaja Dałmatowa widnieje napis: „S 53 po 60 stronic wysłano w Wilno k inspietoru seminarii Archimandrytu Modestu pri sostawlenii opisania Supraslskogo monastyria 1867 goda”. Kartę tytułową i część inwentarza oberwano po to by archimandryta Modest mógł napisać nową wersję Kroniki Ławry Supraskiej!¹⁸

W niedługim czasie w 1870 r. opublikowano zresztą drukiem same dzieło ojca Mikołaja Ratkiewicza, wicewikariusza klasztoru supraskiego zatytułowane „Kronika Ławry Supraskiej”. Dokonano tego w ramach prac edycji źródłowej „Archeograficznego zbioru dokumentów odnoszących się do historii siewiero-zapadnoj Rusi izdawajemogo pri uprawlenii Wilenskago uczebnogo Okruga”, w IX tomie tego wydawnictwa. Seria wydawnicza poświęcona była dziejom prawosławia na obszarach dawniej należących do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pomysłodawcą był I.P. Kornilow kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego właśnie w 1867 r. przy okazji odnalezienia Kroniki Ławry Supraskiej”. Wydawcy jednak „poprawili” Ratkiewicza. Uzupełnili wiadomości przede wszystkim o dokumenty archiwalne, zaczerpnięte z tomu nr 15, przechowywanego w Archiwum Supraskim i innych. Wszystkie polskie i łacińskie dokumenty przetłumaczono na język rosyjski i odpowiednio skomentowano tekst, szczególnie partie dotyczące unickich początków fundacji.

Po upadku Powstania Styczniowego osądowi podlegali nie tylko ludzie, ale również zabytki kultury polskiej i katolickiej. Osławiony znęcaniem się nad społeczeństwem zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego „naczelnik Kraju Połnocno-Zachodniego hr. Michał Murawiew zwany „Wieszatielem” powołał

specjalną komisję do oceniania eksponatów znajdujących się w Wileńskim Muzeum Starożytności. Podstawę tego muzeum stanowiła kolekcja założona jeszcze w 1845 r. we własnym pałacu przez hr. Eustachego Tyszkiewicza. Placówka ta gromadziła niezwykle cenne przedmioty związane z kulturą polską. Dziś moglibyśmy ją określić mianem muzeum narodowego. Po wywiezieniu w 1834 r. z rozkazu cara Mikołaja I biblioteki i pomocy naukowych Uniwersytetu Wileńskiego, w Muzeum Starożytności hr. Tyszkiewicza gromadzono również druki.

Szczególnie liczne były zabytki unickie. Wobec metodycznego wyniszczania od 1839 r. takich pamiątek tyszkiewiczowska kolekcja chroniła najcenniejsze pounickie przedmioty. Wiele z nich miało ścisły związek z Supraślem, centralnym ośrodkiem tego Kościoła. Dla dokładniejszego znięcia się nad społeczeństwem Murawiew kazał ogłosić drukiem protokoły komisji oceniającej eksponaty. Jeszcze w 1865 r. w Wilnie ukazał się „Dziennik zasiedania komisji”, zawierający protokoły z 24 posiedzeń. Dzięki spisom oglądanych przez komisję przedmiotów umiemy dziś sobie wyrobić pogląd o zasobie tego wileńskiego muzeum narodowego.

Zwracał uwagę pierścień greko-unickich metropolitów. Ofiarował go papież Hipacemu Pocijowi, drugiemu z metropolitów unickich, a który nosił do śmierci w 1835 r. ostatni z tych metropolitów – Ignacy Józefat Bułhak. Po jego śmierci pierścień znalazł się w zbiorach Tyszkiewicza. Wykonany był ze złota, wokół szafirowego oczka wygrawerowano przedstawienie 12 Apostołów i grecki napis: PE–NTI–KO–STI. Komisja nakazała. sporządzić dwie reprodukcje pierścienia – jedną fotografię, a drugie przedstawienie pierścienia w naturalnych jego rozmiarach. Hr. Tyszkiewicz oddał pierścień przewodniczącemu komisji oceniającej I.P. Kornilowowi.

22 marca 1865 r. w czasie 16 posiedzenia komisji polecono hr. Eustachemu Tyszkiewiczowi odszukać i dostarczyć broszurę: „Gemma etc. ...Typis Luræ Supraslensis PP. Basilianorum”. Starodruk ten ofiarował 1 października 1860 r. proboszcz niewodnicki ks. Józef Małyszewicz. Dar złożył na ręce działającej od 1855 r. Tymczasowej Komisji Archeologicznej, której członkami byli: J.I. Kraszewski, T. Narbutt, I. Chodźko, M. Malinowski, A. Jocher, J. Jaroszewicz, P. Kukolnik i ks. J. Małyszewicz. Ofiarodawca proponował, aby książka znalazła się wśród przedmiotów związanych z drukarnią supraską i uważał za konieczne, by objaśniono łaćniński wyraz „Laura” jak się on ma do nazwy zespołu klasztornego.

Zakwestionowano również znajdujące się wśród zabytków Muzeum Starożytności czcionki i klocki z drukarni bazylianów supraskich. Razem z innymi przedmiotami, których polski charakter był bardzo widoczny, przesłano je do Muzeum Rumiancewa w Moskwie.

Charakterystyczną ocenę dokonał ojciec Mikołaj Dałmatow, (archimandryta supraski w l. 1881–1906) czasów zarządu klasztorem przez swego poprzednika archimandrytę Wincentego Żurowskiego (1859–1876 r.). N. Dałmatow pisał: „Nie należy przemilczać, że w czasie zarządu archimandryty Wincentego

klasztor supraski znajdował się w stadium wielkiego upadku zarówno pod względem materialnym, jak i moralnym. Do tego ostatniego wiele przyczyniły się osoby stanu duchownego których kilkoro trzymało się klasztoru. Wśród nich były osoby kompletnie zespsutej moralności, majace zły wpływ na moralność braci. Spośród postaci znajdujących się „na epitymii” w tym okresie czasu, niektórzy byli wyzuci z morale, a wskutek donosu jednego z nich w 1876 r. usunięty od obowiązków archimandryta Wincenty i zesłany do monasteru w Pożajściu, gdzie w 1877 r. 6 lipca w 74 roku życia zmarł. Tak smutnie kończył żywot człowiek, który przeszedł długie próby zakonnego życia, dostatecznie wykształcony, pozostający przez 25 lat na służbie duchownej, a między innymi w ostatnie lata upadły zupełnie na duchu. Będąc w takim położeniu archimandryta Wincenty szczerą ręką rozdawał klasztorne dokumenty i książki wszystkim zwracającym się do niego z prośbą o pożyczanie ich, które to dokumenty i książki w wielkiej części zostały zaprzepaszczone dla klasztoru. Tak przykładowo został przez niego oddany redaktorowi „Siewiero-Zapadnego Wiestnika” Goworowskiemu rękopis z XVI w., zawierający inwentarz majątku cerkiewnego, sporządzony przez archimandrytę Sergiusza Kimbara w 1557 r., który nie został zwrócony. Oddano komuś 2 stare klasztorne „pomianniki”, jeden z nich pisany na pergaminie, zapoczątkowany przez pierwszego ihumena supraskiego Pafnucego, a drugi przepisany z pierwszego z powodu starości w 1632 roku, do którego wpisywano imiona zmarłych braci do lat 40. XIX stulecia. Te „pomianniki,” odnalazły się w Wileńskiej Bibliotece Publicznej, a imiona zapisane w nich dla wspominania pozbawione zostały cerkiewnych wypominków. (Wreszcie staraniem piszącego te słowa zarząd Biblioteki wydał klasztorowi kopię jednego z „pomnników”). Zagubione zostały świadectwa z Rzymu na relikwie św. Justyna Męczennika i inne, o których mówi archimandryta Modest w swoim znanym dziele. Zagubiono rękopis z opisem cudów przy ikonie Matki Boskiej Supraskiej, spisana przez archimandrytę Gierasima Wielikonta. Książki pozostałe z Oficyny Supraskiej, wszystkie, co do jednej sprzedane i rozdane różnym osobom, tak, że piszący to przypadkowo nabył jedyny egzemplarz „Służebnika” – druku supraskiego, wydanego w końcu zeszłego wieku, który to przekazał do klasztornej biblioteki. Jednym słowem klasztor supraski za czasów przeorstwa archimandryty Wincentego stracił wiele ze swojej biblioteki i archiwum. Na ile w ogólnym położeniu supraskiego monasteru było to nie zadawalające widać z tego że w 1873 r. klasztor supraski umieszczono na liście monasterów podlegających zamknięciu, i tylko dzięki mądrym zaopiniowaniu wyższego zarządu supraski monaster pozostał cały. W 1874 r. zostały zamknięte klasztory diecezji wileńskiej: torokański – w pow. kobryńskim, berezwecki – pow. dziśnieńskim, boruński – oszmiańskim i wołmiański, żeński.”

Co spowodowało ostateczne obłożenie „epitymią” ihumena Wincentego? Otóż ze źródeł klasztornych z lat 1852–1859 wiadomo, że dachy ponad świątynią były w skrajnej ruinie. Na strychu kościelnym woda gromadziła się w takich ilościach, że miejscami sięgała kolan. Spowodowało to zniszczenie

fresków cerkiewnych na sklepieniach i Wincenty Żurowski zdecydował się na ich zamalowanie. To ostatecznie zadecydowało o jego odsunięciu z zarządu wspólnoty zakonnej i przeniesieniu gdzie indziej, gdzie rok później zmarł.

W 1876 r. oddano do Wileńskiej Biblioteki Publicznej bibliotekę klasztoru supraskiego liczącą łącznie 1 109 woluminów, książek w językach: polskim, łacińskim, niemieckim, rosyjskim, staro-cerkiewno-słowiańskim. Wraz z książkami przekazano część archiwum klasztorowego liczące 191 pozycji. Sprawę przekazania do Wilna zbiorów zapoczątkował archimandryta Wincenty Żurowski, a dokończył jego następca Innocenty Komaniecki (archimandryta w l. 1876–1880). Selekcja przekazywanych materiałów właściwie się nie odbyła. Niektóre dokumenty archiwalne w części znajdowały się po 1876 r. w Supraślu, a w części w Bibliotece Wileńskiej. Historyk Ławry Supraskiej N. Dałmatow określił zabiegi te mianem „kastracji”, wykonał on nowy katalog archiwum i biblioteki liczący 125 kart, niestety nie dołączył go do swej monografii tłumacząc się obszernością.²⁰

Może to wówczas do Biblioteki Wileńskiej trafiły 2 „Pomianniki” czyli „Synodiki Ławry Supraskiej” jeden pergaminowy zapoczątkowany przez pierwszego ihumena klasztoru Pafnucjusza Siehenia jeszcze w 1500 r. i doprowadzony do 1631 r. i drugi zaczynający się od 1632 r. do 1839 r.²¹ Inne rękopisy: „Irmologij notnyj” pisany był w Supraślu 1662 r.²² „Minieja miesięczna” marcowa pisana w Supraślu w 1667 r. przez zakonnika Leantieja²³, wreszcie „Prefologij czyli Prazdnaja” pisana w monasterze w Supraślu w roku 1691.²⁴

Uszczuplanie dóbr kultury, które przechowywane były w Supraślu przerwał archimandryta Mikołaj Dałmatow, starający się w miarę obiektywnie oceniać unicką przeszłość monasteru. Jemu też przypisać należy przede wszystkim odkrycie i rozreklamowanie renesansowych fresków, które w 1557 r. pokryły ściany wnętrza świątyni. Wspominany inwentarz mienia klasztorowego z 1829 r. stwierdzał, że ściany cerkwi były pokryte wapnem. Pokrycie sklepień i wyższych partii N. Dałmatow przypisywał ihumenowi Wincentemu Kurhanowiczowi (1852–1859) i Wincentemu Żurowskiemu (1859–1876). W 1887 r. freski oczyszczono metodą suchą. Uczestniczył w tych pracach artysta-plastyk W.W. Griaznow. Niektóre zniszczone miejsca wymagały konserwacji i prace te zostały wykonane nieprawidłowo. P. N. Batuszkow, w swojej pracy „Bielarusia i Litwa” opublikowanej w Petersburgu w 1890 r. wzmiankuje o tym fakcie, że arcybiskup litewski Aleksander podejmie należyte kroki celem usunięcia nieprawidłowości konserwatorskich.²⁵ W 1887 r. nie odsłonięto wszystkich fresków. Pozostawiono je poza drewnianymi, rokokowymi tabulatarami, które od posadzki do okien przykrywały ściany, na słupach za drewnianymi kiotami i na tylnej ścianie nad występem chóru – w tych miejscach znajdowały się pełnopostaciowe portrety Aleksandra Chodkiewicza i Józefa Sołtana malowane na deskach.

Wydarzenia 1905 r., które w zakresie świadomości religijnej i narodowościowej zaowocowały możliwością powrotu unitów do katolicyzmu stwarzały zagrożenie dla prawosławnego stanu posiadania nawet w zakresie posiadanych

świątyń i klasztorów. Pewnie właśnie dlatego zdecydowano o usunięciu z wyposażenia zabytkowej obronnej świątyni wszystkich tych elementów, które były obce prawosławiu.

31 stycznia 1906 r. zmarł wielki miłośnik tradycji i zabytków Supraśla Mikołaj Dałmatow, a już w 1907 r. biskup grodzieński Włodzimierz poinformował imperatorską Komisję Archeologiczną, że zamierza przeprowadzić remont i dokonać restauracji „iskażonej uniatami” cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu. Do obejrzenia obiektu Komisja wydelegowała P. P. Pokryszkina. Wspólnie z L.I. Kiryłowem dokonali pomiaru świątyni. Okazało się, że również jej architektura została w 1853 r. w części zniekształcona poprzez budowę „cieplej” cerkwi Św. Jana Ewangelisty. Rozebrano wówczas ścianę wewnętrzną zakrystii i przybudowano „ciepluszkę”. Dokonał tego ihumen Wincenty Żurowski.

W 1910 r. rozebrano rokokową tabulaturę odsłaniając dolne partie ścian. P.P. Pokryszkin pisał wówczas, że dokonano tego bez wiedzy Imperatorskiej Komisji Archeologicznej. Prace „remontowe” przy „przywracaniu” prawosławnego oblicza świątyni były prowadzone w związku z przeniesieniem do Supraśla relikwi Św. Gabriela. Dokonano tego latem 1910 r., a relikwiarz ustawiono w jednej z odsłoniętych nisz, wcześniej zakrytych. Na odsłoniętych partiach fresków były różne napisy, m.in. dat, osób odwiedzających świątynię, najpóźniejszymi były daty: 1751 i 1749, „gdzie cyfra 4 bardzo podobna jest do 9. Daty te określają czas kiedy ustawiono tabulaturę. P. P. Pokryszkin odwiedził wówczas strych cerkiewny. Wały się na nim niezwykle piękne, ażurowe rzeźbione zwieńczenia tabulatury, widoczne na fotografiach wykonanych przez artystę Pietrowa w 1864 r. Pokryszkin nadmienia również, że w 1839 r. zostały usunięte z ikonostasu rzeźby. Rozebrano wówczas mensy ołtarzowe przy ołtarzach bocznych: Matki Boskiej Supraskiej i Zbawiciela, a zastąpiono je tzw. kiotami. Z innych zmian, które w XIX w. zaszły w świątyni Pokryszkin odnotował, że w 1867 r. usunięto z pld-zach, wieżycy dzwon zegarowy i przekazano go do cerkwi w Sokółce.

W 1908 r. zgodnie z pozwoleniem Imperatorskiej Komisji Archeologicznej przeprowadzono remont głównego hełmu na centralnej wieży. Dla zbudowania rusztowań „ociosano” wówczas zwieńczenie okrągłych baszt i zniszczono je wraz z częścią gzymsów. Już wcześniej, po 1867 r. dokonano również przebudowy kruchty ustawionej na głównej osi świątyni, od strony zachodniej. Zamurowano w niej arkady południową i północną a w centralną zachodnią wmontowano kamienne półkolumny z ząbkowaną archiwoltą.²⁶

W 1910 r. zakonnicy przystąpili do usuwania cennego ikonostasu z 1664 r., wykonanego w Gdańsku przez snycerza pozłotnika Andrzeja Modzelewskiego. O ten pounicki zabytek rozgorzał bój. Aleksander Śnieżko w niedrukowanej monografii Józefa Jodkowskiego (w l. 1910–1914 z ramienia Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego delegata na gubernie: wileńską, grodzieńską i mińską czyli konserwatora zabytków) pisał: „Prezesem Towarzystwa Archeologicznego była wówczas Prascewa Siergiejewna ze Szczerbatowych hr. Uwa-

rowa. Była to osoba o dużej kulturze znacznych wpływach w sferach rządowych. Obdarzała sympatią Polaków, czego doznał również wielokrotnie i Józef Jodkowski w czasie pełnienia przezeń funkcji konserwatora.[...] Gdy ze słynnej świątyni w Supraślu miał być usunięty stary ikonostas pounicki, Uwarowa nie zawahała się skierować protest – tym razem skuteczny – do Synodu Prawosławnego w Petersburgu. Działo się to w 1910 r. Jodkowski będąc jeszcze wówczas studentem Instytutu, został wydelegowany do Supraśla odległego o 18 km od Białegostoku do dawnej siedziby bazylianów, celem dokonania zdjęć fotograficznych i ewentualnych pomiarów ikonostasu pounickiego. ...Jako katolik czuł się Jodkowski po przyjeździe do Supraśla niezbyt dobrze, czyniono mu bowiem różne trudności, a nawet nie zezwolono na chwilowe zamieszkanie na terenie klasztoru! W wyniku telegraficznej interwencji do Moskwy władze klasztorne, acz niechętnie, zezwoliły wreszcie Jodkowskiemu dokonania pomiarów ikonostasu. Nie dopuszczono go jednak do archiwum. Dopiero po kilku latach, na skutek osobistej interwencji Uwarowej otrzymał Jodkowski specjalne pozwolenie do dostępu do wszystkich zabudowań klasztornych, ale i wówczas w praktyce okazało się, że przełożeni klasztorni zawsze potrafili znaleźć jakiś pretekst, by utrudnić względnie wprost uniemożliwić Jodkowskiemu dostęp do interesujących go zabytków czy zbiorów”²⁷

W ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej Supraśl odwiedził Adolf Szyszko-Bohusz, znakomity architekt i znawca dziejów sztuki gromadzący materiały do dziejów sakralnego budownictwa kościelnego w Polsce i na Litwie. Pisał on: „Niestety, z powodu ciemnoty i zacofania mnichów miejscowych nie mogliśmy nie tylko zbadać ale nawet obejrzeć wnętrza, a nade wszystko tak dla nas ciekawych strychów kościelnych, w których cała warowność się mieści. Sprawilo to, że tylko przybliżone o niej pojęcie mieć możemy... Co do obronności, jak już zauważyłem zbadać jej nie mogliśmy – jak się zdaje, przede wszystkim z tego powodu, że na strychach poniewierają się wyrzucone podczas zniesienia unii sprzęty kościelne; jeden tylko rzeźbiony ikonostas, podobno gdańskiej roboty, z herbami Chodkiewiczów i Sołtanów, pozostał w cerkwi...”²⁸

12 sierpnia 1915 r. prawosławni mnisi rosyjscy opuścili klasztor i odjechali do Rosji z wojskami rosyjskimi. wywieźli ze sobą cenniejsze naczynia, szaty i sprzęty kościelne, ważniejsze dokumenty. Biblioteka i reszta mienia ruchomego zostawione bez opieki uległy rozproszeniu.²⁹

Przypisy:

1. Archeograficeskij sbornik dokumentow odnosiaszczichsia k istorii siewiero-zapadnoj Rusi, t. IX, Wilno 1870, s. 394–402.
2. W archiwum supraskim pozostały materiały dotyczące ofiary na cele narodowe: „Roku 1794 miesiąca Septembra 11 dnia. Gdy chęć moja służenia ojczyźnie zawsze będąc nieustanną, powołała już mię do czynienia różnych ofiar, w terażniejszym zaś czasie, gdy mimo już danych w ofercie sreber kościelnych więcej z onego na potrzebę ojczyzny udzielić nie mogę. Przeto zakładając się do koniecznych potrzeb ojczyzny zł pol. 2 000... obywatelowi Ulinskiemu podpuł-

kownikowi moc zawiezienia sreber do Warszawy, wedle determinacji najwyższego Naczelnika mającemu, zaliczyłem, i na to kwit przez onego mnie wydany wydziałowi skarbowemu okazuję. Datt w Grodnie, ut supra. U tej ofiary podpis takowy: Teodor Wiśocki opat supraski.

Roku 1794 miesiąca Julii 10 dnia. Niżej w podpisie wyrażony w imieniu WJKs. Theodozjusza Wiśockiego y całego klasztoru Supraskiego Zakonu Świętego Bazylego srebra wielkiego próby dziesiątej grzywien 43 łótów 10 na potrzeby powiatu Grodzieńskiego, łącząc się do wsparcia potrzeb Powstania Narodowego ofiaruję. Jakową ofiarę ręką własną podpisuję. U tej ofiary podpis takowy: Ks. Leon Jaworowski Z.S.B.W. manu propria.

Roku 1794 miesiąca maja 10 dnia. Niżej podpisany daję i odsyłam w ofercie armatek 2, numero 2, imieniem WJKs. Theodozego opata Supraskiego Z.S.B.W. takową ofiarę podpisuj. U tej ofiary podpis takowy: Ks. Leon Jaworowski Z.S.B. W.O. Supraslensis” – Tamże, s. 461.

3. N. Dałmatow, Supraslskij Błagowieszczenskij monastyr, Petersburg 1892, s. 327–332; M. Cubrzyńska-Leonarczyk, Oficyna supraska 1695–1803. Dzieje i publikacje unickiej drukarni ojców bazylianów, Warszawa 1983.

4. Inwentarz 1829 r.

5. N. Dałmatow, s.4 i 374. Napis rosyjski brzmiat:

BOJAŁŚIA BOGA ON
 CARIA DUSZEJU CZTIL
 I PRAWDOJ OTLICZAŁSIA
 OTIECZESTWO LIUBIŁ
 DOBRA REWNITIEL BYŁ
 DLIA DRUŻBY WIEK SWOJ ŻIŁ
 W OBJATIACH DRUŻBY I SKONCZAŁSIA
 I NYNIE BOŻIE DUCH JEGO SPOKOJ
 PO BŁAGODATI SYNA TWOJEGO

ZDIES POGRIEBIENO TIEŁO

G. TAJNOGO SOWIETNIKA, SENATORA I KAWALIERA

IGNATIJA ANTONOWICZA TEISA.

ON RODIŁSIA 17-GO DIEKABRIA 1742 GODA,

SKONCZAŁSIA 18-GO SIENTIABRIA 1815 GODA.

W 1807 GODU PRINIMAŁ ON W BIEŁOSTOKIE ŻITIELEJ SIEGO KRAJA W PODDANSTWO

WSIEROSSIJKSAGO IMPIERATORA.

ZDZIES TIEŁOM W PRACH ISTLIEWAJET, NO W DUCHIE TIECH ŻIWIET

KOMU PRIMIEROM BYŁ I TIECH, BŁOGOTWORIŁ.

6. Archeograficzeskij sbornik, t.IX, s. 461–462.

7. I. Daniłowicz, Latopisiec Litwy i Kronika Ruska z rękopisu sławiańskiego przepisane; wypisami z Wremiennika Sofijskiego pomnożone; przypisami i objaśnieniami, dla czytelników polskich potrzebnymi, opatrzone staraniem i pracą...profesora zwyczajnego w Cesarskim Uniwersytecie Charkowskim, naprzód w Dzienniku Wileńskim roku 1824 częściami ogłaszane a teraz w jedno zebrane, dokończone i przedrukowane, Wilno 1827, s. 325–327.

8. Zob. kolejne wydanie tej kroniki: Połnoje sobranije russkich lietopisiej, t.17. Zapadnoruskijja lietopisi, Sankt Petersburg 1907, s. 1–84.

9. I. Daniłowicz, Wiadomość o właściwych litewskich latopiscach, Warszawa 1846 [w]: Maciej Strykowski, Kronika polska, litewska, żmódzka i wszyskiej Rusi..., Warszawa 1846, s. 54.

10. Supraslskaja rukopis sodierżaszczaja Nowogorodskuju i Kiewskuju sokraszcziennyja lietopisi, wyd.M. A. Obolenski, Moskwa 1836; Zob. szerzej na temat tej kroniki – I. Szaranowicz, O latopisach i kronikach ruskich XV i XVI w., a zwłaszcza o latopisie „Wielikoho Kniażstwa

Litowskoho i Żamotskoho”, „Rozprawy i sprawozdania posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t.XV, Kraków 1882, s. 351–413; E. F. Karskij, Bielorusy. Wwiedienie k izuczeniu jazyka i narodnoj słowiesnosti, Wilno 1904, s.384.

11. Arch. sb., t. IX, s. 461–462.
12. Supraslskij ili Retkow Sbornik, wyd. Jordan Zaimow, Sofia 1982, t I, s.5.
13. P.N. Batiuszko, Bielorusia i Litwa, Petersburg 1890, primieczania, s. 140.
14. W archiwum supraslskim w 1867 r. znajdował się poszyt: Dzieło o potierie archimandritom Pawłom Dobrochotowym „Chroniki Supraslskogo monastyria”, poszyt zawierał 7 dokumentów. Wypis z tego „dzieła” dokonał Aleksander Raczyński który 16 lipca 1867 r. odwiedził klasztor supraslki. Przesłał go I. P. Kornilowu – Zob. Biblioteka Narodowa Rosji w Petersburgu, F.377 Kornilow I.P. nr 1034, k. 10–11 v. Materiały powyższe zgromadzone są w postaci kwerend źródłowych „Podlaskie dziedzictwo kulturalne utracone” w białostockim Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego.
15. Opisanie rukopisnago otdielienia Wilenskoj Publicznoj Biblioteki, cz.4, Wilno 1906 notuje pod nr 160: „Inwentarz drukarni supraslkiej znajdujących się w niej różnego pisma, ksiąg na bibliotece, po złożeniu prefektowstwa ks. Sylwestra Szumiłowskiego w prefektowstwo i utrzymanie onej dnia 10 Jnuarii 1795 r.”
16. Kwerenda źródłowa „Podlaskie dziedzictwo kulturalne utracone”.
17. Publikacja drukiem inwentarza 1829 r. w przygotowaniu.
18. Archimandryt Modest (Strielbickij), Supraslskij Błagowieszczenski monastyr, „Wiestnik Zapadnoj Rossii”, 1867, t. I, s. 83–117, t. II, s. 70–81.
19. Dniewnik zasiedanii Kommissii dla razbora predmiotow nachodiaszczichsia w Wilenskom Muzeumie Drewnostiej, Wilno 1865.
20. N. Dałmatow, s. 430–436.
21. Opisanie rukopisnago otdielienia, t. 4, s. 173–186, nr 89.
22. Tamże, s. 262–268, nr 115.
23. Tamże, nr 160, s. 286.
24. Tamże, nr 210, s. 323–324.
25. P. N. Batiuszko, primieczania, s. 141.
26. P.P. Pokryszkin, Błagowieszczenskaja cerkow w Supraslskom monastyrie, „Sbornik archeologiczeskich statiej podniesiennych grafu A.A. Bobrinskomu”, Petersburg 1911, s.22–237.
27. A. Śnieżko, Wydobył z ziemi gród, o którym nikt nie wiedział. Wspomnienie o Józefie Jodkowskim, Wrocław 1966 (kserokopia w posiadaniu J. Maroszka), maszynopis, s. 30–31.
28. A. Szyszko-Bohusz, Warowne zabytki architektury kościelnej w Polsce i na Litwie, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t.IX, Kraków 1915, s. 364–370.
29. A. Grabowski, Fundacja klasztoru OO. Bazylianów (unicka czy schizmatycka), praca magisterska na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego, Wilno 1935 (maszynopis, kserokopia w posiadaniu J. Maroszka).